TEMAT KOMPLEKSOWY:

MÓJ DOM

Dzień 1

Temat dnia: Dom w którym mieszkam

Przebieg:

**1. Zagadka:**

Ma ściany, podłogi,

okna i drzwi,

a w nim mieszkasz ty. /dom/

- Co jeszcze ma dom oprócz ścian, podłogi, okien i drzwi?

Dzieci układają na dywanie dom z patyczków. Następnie wymieniają poszczególne elementy

okna, dach, drzwi, podłoga, ściany, komin/. Dzielą nazwy poszczególnych elementów

na sylaby.

**2. Słuchanie wiersza „Mój dom” Doroty Kossakowskiej.**

Każdy człowiek ma swój dom.

Może być mały lub duży.

Takie miejsce, do którego,

chętnie wracamy z podróży.

W moim domu jest wesoło,

wszyscy sobie pomagamy.

Gdy jest problem to idziemy,

do taty, babci lub mamy.

I jak być dobrym człowiekiem

każdego dnia się uczymy.

A gdy będziemy dorośli,

wiele dobrego zrobimy.

Ja kocham mój dom rodzinny

i kocham ojczyznę moją.

W Polsce chce mieszkać, pracować

i oddać jej przyszłość swoją.

Rozmowa na temat wiersza:

– Czy każdy z nas ma swój dom?

– Czy wszystkie domy są takie same?

– Jak jest w naszym domu i czego się tam uczymy?

– Co zrobimy jak będziemy dorośli?

– Gdzie chcemy mieszkać i pracować?

– Czy Polska jest naszym domem?

**3. „Mój dom” – rysowanie kredkami („Trefliki w przedszkolu - sześciolatek” cz. 4, s. 67).**

Dzieci piszą ołówkiem po znakach rozpoczynając od kropek, a następnie kreślą je samodzielnie.

Następnie rysują kredką po przerywanych liniach, kolorują rysunek, a na dole

strony rysują swój dom. Na zakończenie podają swój adres zamieszkania.

**4. Ćwiczenia gimnastyczne:**

Ćwiczenia z woreczkiem, pierwszym zadaniem jest wymyślenie, czym taki woreczek można zastąpić ;)

1. Przekładanie woreczka z ręki do ręki, z przodu i z tyłu.

2. Przekładanie woreczka z ręki do ręki nisko za plecami i wysoko nad głową.

3. Kładziemy woreczek na głowę i wykonujemy skłon głowy w przód, woreczek spada na

ziemię, podnosimy woreczek i powtarzamy tę czynność 5 razy.

4. Ćwiczenie jak wyżej tylko wykonujemy skłon głowy w tył, później to samo na prawy i lewy

bok.

5. Kładziemy woreczek na głowę i na hasło „hop” wykonujemy przysiad podparty (woreczek

nie może spaść z głowy), a następnie wracamy do pozycji wyjściowej. Powtarzamy

ćwiczenie kilkakrotnie.

6. Z postawy zasadniczej unosimy raz prawą, raz lewą nogę i za każdym razem przekładamy

woreczek pod kolanem.

7. W siadzie podpartym o nogach ugiętych woreczek leży między stopami. Dzieci chwytają

woreczek obiema stopami unoszą go w górę, następnie odkładają na podłogę, ćwiczenie

powtarzamy 10 razy.

8. Ćwiczenie jak wyżej tylko po uniesieniu nóg w górę woreczek puszczamy.

9. W siadzie podpartym o nogach ugiętych palce stóp oparte na woreczku. Ruch: przesuwamy

woreczek stopami jak najdalej do przodu i przysuwamy również palcami stóp jak

najbliżej do siebie.

10. Ćwiczenie jak wyżej tylko raz ćwiczy prawa stopa raz lewa.

**5. „Odwiedziny Robobota” – ćwiczenie z książki „Trefliki w przedszkolu – sześciolatek” cz. 4,s. 61.**

Dzieci pomagają Robobotowi odszukać właściwą drogę do jego kolegi, który mieszka

w bloku na najwyższym piętrze. Następnie udzielają odpowiedzi na pytania. Na zakończenie

łącza ze sobą odpowiednie klucze i kłódki oraz budowle i klocki, z których je wykonano.

Dzień 2

Temat dnia: Mamy różne domy

Przebieg:

**1. „Dom jednorodzinny” – ćwiczenie z książki „Trefliki w przedszkolu – sześciolatek” cz. 4, s. 65.**

Dzieci słuchają słów czytanych przez nauczyciela i łączą wyrazy z odpowiednimi pomieszczeniami w domu. Następnie znajdują dziesięć różnic między obrazkami.

**2. Słuchanie opowiadania pt. „Dziwny dom”.**

Wracamy ze spaceru. Moja mama i ja. Idziemy sobie, idziemy, rozmawiamy sobie, rozmawiamy

i wolnym krokiem zbliżamy się do naszej ulicy. A tam…

…Nie ma naszego domu! Zniknął! Na jego miejscu stoi stara, dziwna drewniana chatka.

– Mamo, co się stało z naszym… – przerywam i spoglądam na mamę. – Mamo, czy ty to

widzisz?

– Co mam widzieć, kochanie? Dlaczego masz taką zdziwioną minę? – mama uważnie mi

się przygląda. – Czy coś się stało?

– Mamo, nasz dom… Jest zupełnie inny… Ktoś go zamienił…

– Nie zauważyłam – mówi mama i wkłada do zamka ogromny, metalowy klucz. Gdy go

przekręca, żeby otworzyć drzwi, słychać trzaski i chrzęszczenia.

Ostrożnie popycham drewniane, ciemne drzwi zrobione z desek i boję się wejść do środka.

Nad moją głową wisi wielka pajęczyna, a na niej siedzi ogromny czarny pająk i właśnie

zjada resztę swojego śniadania.

– Mamo, co to jest? – pytam i chwytam mamę za rękę. Dlaczego mama wcale się nie dziwi?

Co to wszystko znaczy? Chyba ktoś zaczarował moją mamę i nasz dom… Ale to nowe

mieszkanie wcale mi się nie podoba…

Mama odsuwa nogą wielki kamień, leżący tuż przy drzwiach i wchodzi do środka. Bardzo

się boję i chce mi się płakać. To nie jest nasz śliczny domek… Ja chcę do siebie do pokoju!

Wchodzę za mamą do środka i przyglądam się ciemnym ścianom. Widać na nich pajęczy-

ny i ślady kurzu, a na haku przy suficie wisi gniazdo os, z którego co chwilę wylatują bzyczące

owady.

Mama podśpiewuje pod nosem dziwną piosenkę, a ja podchodzę do drewnianego stołu

z grubym blatem. Widać na nim tłuste plamy i mnóstwo okruchów. Brudne talerze leżą jeden

na drugim, a na nich siedzą wielkie, grube muchy i zlizują resztki jedzenia. Fuj!

Nagle czuję, że coś dotknęło mojej nogi. Odskakuję od stołu i zaglądam pod stół.

– Mamo, tu jest koza! – mówię z trudem, bo łzy cisną mi się do oczu.

– Tak, kochanie. Przecież zawsze tu mieszka. A gdzie niby miałaby być? – śmieje się mama,

mieszając w ogromnym osmolonym kotle jakąś paskudnie cuchnącą potrawę.

– Mamo, co dzisiaj będzie na obiad? – pytam, próbując przejść pomiędzy pustymi butelkami

i starymi gazetami, leżącymi na podłodze.

– To co zwykle! – odpowiada uśmiechnięta mama, wkłada do kociołka brudną rękę i wyjmuje

z niego garść czegoś, co wygląda jak jedzenie znalezione na śmietniku.

– Mamo! Mamo! Ja się boję!

Dookoła robi się zupełnie ciemno. Widzę sufit i okno. Spoglądam w bok i po chwili dostrzegam

jakąś dziwną sylwetkę, podchodzącą do mnie w blasku księżyca.

– Mamo! Mamo! – wołam coraz głośniej.

– Jestem tu! Nie bój się! – mama próbuje do mnie dojść, ale najpierw musi utorować sobie

drogę przez zagraconą podłogę.

Przyglądam się temu, co przesuwa na bok… Klocki… Puzzle… Tenisówki… Kurtka… Hulajnoga…

Zaraz! To przecież moje normalne rzeczy! Już nie jestem w tym starym, brudnym, drewnianym

domu!

– Mamo! Śniło mi się, że mieszkamy w okropnej chatce! Tam było pełno śmieci! I pająków!

I rzeczy na podłodze!

– To był tylko zły sen… Nic się nie martw… A na wszelki wypadek jutro posprzątaj swój

pokój. Żebym mogła do ciebie dojść, gdy znowu przyśni ci się coś złego…

Mama uśmiecha się do mnie, przytula mnie mocno, przykrywa miękką, pachnącą kołderką

i daje mi cudownego mamowego buziaka w czółko.

Rozmowa na temat opowiadania:

– Co zauważył chłopiec wracając z mamą ze spaceru?

– Jaki dom śnił się chłopcu?

– Co mama robiła w kuchni?

– Co wisiało na haku przy suficie?

– Jakie zwierzę mieszkało razem z chłopcem i mamą w drewnianym domu?

– Co czuł chłopiec widząc to wszystko? / wypowiedzi dzieci w oparciu o plansze „Emocje

dziecka w wieku przedszkolnym”/

– Kto mieszka w twoim domu?

– Dlaczego dom jest ważnym miejscem?

– Co trzeba robić, żeby czuć się w domu dobrze?

– Czy wszystkie domy są takie same?

**3. „Znamy nazwy domów” – rozmowa na temat ilustracji (plansza nr 37 „Trefliki w przedszkolu– sześciolatek”).**

Odczytanie z pomocą nauczyciela nazw domów widocznych na planszy: dom jednorodzinny,

blok, wieżowiec, domy szeregowe, dom bliźniak. Omówienie ich wyglądu. Wskazanie

przez dzieci domów, w których one mieszkają. Podział nazw na sylaby. Przeliczanie i porównywanie

sylab.

**4. „Jaki to element domu? - zabawa dydaktyczna.**

Rodzic pokazuje figury geometryczne: kwadrat, trójkąt, koło, i prostokąt.

Zadaniem dzieci jest określić jaki element domu możemy przedstawić za pomocą określonej

figury geometrycznej np.:

Kwadrat – okna, ściana domu,

Koło – okno,

Trójkąt – dach,

Prostokąt – drzwi, okno, ściana domu.

Następnie dzieci układają z wybranych figur geometrycznych dom.

**5. „W jakim pomieszczeniu jestem? – zagadki pantomimiczne.**

Dziecko przedstawia scenkę, w której ma pokazać za pomocą mimiki, gestu

i ruchów w jakim pomieszczeniu w domu obecnie przebywa np. odkręca wodę w kranie,

myje ręce, osusza je ręcznikiem. Rodzice odgadują jakie to pomieszczenie (łazienka).

**6. „Domy w których mieszkamy” – ćwiczenie z książki „Trefliki w przedszkolu - sześciolatek”cz. 4, s. 60.**

Dzieci otaczają pętlą zdjęcie domu, który jest podobny do tego, w którym one mieszkają.

Następnie z pomocą rodzica lub samodzielnie czytają zdania w ramkach i szukają

domu do których one pasują. W pustych polach rysują odpowiednie figury geometryczne.

Dzień 3

Temat dnia: Mierzymy wysokość

Przebieg:

**1. Słuchanie opowiadania ilustrowanego sylwetami pt. „Wędrówka obłoków”.**

Był sobie niebieski obłoczek. Sunął wolno po niebie i rozglądał się dookoła.

– Ach jak tu pięknie. Jakie wspaniałe widoki. Mogę sobie patrzeć i patrzeć

na ziemię. Widzę wszystko doskonale.

Nagle usłyszał czyjś głos:

– Witaj, niebieski obłoczku.

Obłoczek rozglądał się wokół, ale nikogo nie widział.

– Nie widzę cię. Kim jesteś i skąd mnie wołasz?

– Jestem białym obłoczkiem i znajduję się niżej niż ty.

– Niżej niż ja? A co to znaczy?

– To znaczy, że jestem pod tobą.

Niebieski obłoczek spojrzał w dół.

– Ach, witaj biały obłoczku! Teraz już cię widzę. A dlaczego jesteś tak

nisko?

– Bo ja nie lubię być wysoko. Wolę być trochę niżej.

– Ależ biały obłoczku, stąd są lepsze widoki. Widać wszystko i wszystkich.

Widzę nawet dzieci w przedszkolu.

– No coś ty, widzisz nawet dzieci?

– Jasne, wejdź wyżej, to zobaczysz, co teraz dzieci robią.

Biały obłoczek przesunął się wyżej. Teraz był już obok niebieskiego.

– Ach, jak tu wysoko. Ale rzeczywiście wszystko widać.

Rozmowa na temat opowiadania:

– Kto spacerował po niebie?

– Z kim rozmawiał niebieski obłoczek?

– Który obłoczek był wyżej?

– Który obłoczek był niżej?

– Co to znaczy być niżej od czegoś?

– Dlaczego biały obłoczek wolał być niżej?

– Jak niebieski obłoczek zachęcił biały do wejścia wyżej?

– Co widziały obłoczki będąc razem wysoko?

**2. „Porównujemy wysokość domów” – ćwiczenie z książki „Trefliki w przedszkolu – sześciolatek” cz. 4, s. 66.**

Dzieci piszą cyfry po śladzie. Określają wysokość kolorowych domów, liczą kratki przy każdym

z nich i w puste pola wpisują odpowiednie cyfry. Następnie kolorują dom, który jest

podobny do tego w którym mieszkają. Określają jego wysokość. Zamalowują odpowiednią

ilość kratek przy każdym domu, liczą je i wpisują odpowiednie cyfry w puste pola. Na zakończenie

mogą porównywać domy i określać który dom jest wysoki, a który niski.

**3. „Dopasuj przedmiot do pomieszczenia” – ćwiczenie z książki „Trefliki w przedszkolu**

**– sześciolatek” cz. 4, s. 63.**

Dzieci nazywają członków rodziny Treflików. Określają kto z nich jest najwyższy, a kto najniższy.

Łączą meble i przedmioty z właściwymi pomieszczeniami w domu Treflików. Na

zakończenie kolorują samochód.

Dzień 4

Temat dnia: Dom rodziny Treflików

Przebieg:

**1. „Dom rodziny Treflików” – czytanie tekstu z książki „Trefliki w przedszkolu – sześciolatek” cz. 4, s. 62.**

Dzieci z pomocą nauczyciela czytają tekst o domu Treflików. Następnie odpowiadają na

pytania zadane przez nauczyciela:

– Jakim domem jest dom Treflików?

– Co to znaczy, że dom jest jednorodzinny?

– Z jakich części się składa?

– Co jest dookoła domu?

– Co znajduje się na podwórku?

– Co wisi obok bramy?

– Jaki jest numer domu Treflików?

– Z jakich dwóch cyfr się składa?

**2. Film RODZINA TREFLIKÓW**

**- sezon 1 - odc. 1 - "Tęcza"**

<https://www.youtube.com/watch?v=tKw2-En1tTw>

**3. „Dom rodziny Treflików” – wykonanie makiety**

**4. „Porządki Pana Języczka” - zabawa logopedyczna.**

Cel: ćwiczenia usprawniające narządy mowy, wypracowanie celowych ruchów języka.

Pan Języczek, który mieszka w buzi, postanowił posprzątać swój dom:

• umył ściany ( dzieci przesuwają język po wewnętrznej stronie policzków)

• przetarł sufit ( d zieci przesuwają język po podniebieniu)

• umył okna od zewnątrz (dzieci oblizują górne i dolne zęby od zewnątrz)

• a później od wewnątrz ( d zieci oblizują górne i dolne zęby od wewnątrz)

• po oknach przyszła kolej na drzwi (dzieci oblizują wargi w koło)

• gdy szorował drzwi, zobaczył swojego sąsiada,

który akurat przechodził obok, więc radośnie mu pomachał

(dzieci machają językiem od jednego kącika ust do drugiego)

• na zakończenie – wytrzepał dywan (dzieci wysuwają język jak najdalej na brodę)

• a gdy skończył sprzątanie, zmęczony poszedł spać (dzieci naśladują odgłos chrapania).

**5. „Pokój Treflinki” – ćwiczenie z książki „Trefliki w przedszkolu – sześciolatek” cz. 4, s. 64.**

Dzieci z pomocą rodzica czytają wyrazy w ramkach i łączą je z właściwymi meblami

w pokoju Treflinki. Następnie opowiadają o swoim pokoju i rysują go w ramce na dole strony.